SYNDYKALISTA

SYNDYKALISTYCZNE POROZUMIENIE POWSTAŃCZE

Rok I. Warszawa, dn. 19 września 1944 r. Nr 11

Demokracja społeczna

Okres okupacji dobiega końca. W ciężkich mękach rodzi się nasza wolność. W cierpieniach naszych idee nabierają rumieńców życia. Przenikają w umysły ludzi, których sprawy publiczne nigdy nie zajmowały.

Zagadnienie, — co będzie jutro? — zjawia się przed każdym obywatelem w chwilach wolnych od obstrzału i bombardowania.

Gdzie głowę położę? Czem się odzieję? Jak się wyżywię? Jak będzie z pracą? Jak z wychowaniem dzieci?

W tych pytaniach leży cała problematyka naszej rzeczywistości, a odpowiedź na nie jest zarazem światopoglądem naszego jutra.

W obliczu naszej groźnej rzeczywistości człowiek sam czuje się osamotniony i zgubiony i jedynie we wspólnocie współobywateli widzi jedyne wyjście, aby podołać ciężkim zadaniom przyszłości i umożliwić sobie dalsze życie

Z tego pragnienia rodzi się w najmniej nawet społecznie uświadomionych umysłach dążność do sprawiedliwego rozstrzygnięcia wszystkich zagadnień społecznych.

Nie wystarczy dziś mówić ludziom o demokracji, wolności politycznej, o wyborach i sejmach — słowa te mają pusty dźwięk, jeśli nie są one wyrazem konkretnych interesów szerokich mas, i nie dają zadawalającej odpowiedzi na wyżej wymienione pytania, dręczące każdego obywatela.

O tym muszą pamiętać przyjaciele ludu, a przedewszystkiem organizacje robotnicze i związki zawodowe i nie dopuścić, aby w powodzi zagadnień politycznych, z tak zwanych względów taktycznych i psychologicznych, utonęły potrzeby społeczne ludu pracującego

Dlatego musi sprawa społeczna być rozstrzygnięta jako rezultat tej wojny drogą przełomu, bo taka jest wola ludu.

Na podstawie przeprowadzonego przeobrażenia społecznego nastąpi skrystalizowanie głosu ludu pracującego miast i wsi.

Poprzez komitety fabryczne, związki zawodowe i gminy wiejskie ułoży się prawdziwe, czynne przedstawicielstwo całego narodu.

Jako syndykaliści stawiamy sobie przedewszystkiem jako cel, aby nie pozwolić na ponowne oszukiwanie najszerszych mas ludowych.

Dlatego podkreślamy już dziś że demokracja bez rozwiązania kwestii społecznej w duchu równości i wolności była, i zawsze pozostanie oszustwem.

W przededniu wielkiej ofenzywy sowieckiej

Korespondenci wojenni w Moskwie podali wczoraj, że armia czerwona czyni ostatnie przygotowania przed rozpoczęciem wielkiej ofensywy jesiennej na froncie od Bałtyku aż do Karpat. Skala przygotowań jest ogromna. Niemcy, uprzedzając uderzenie sowieckie, atakują sami szczególnie w rejonie Mitawy. Akcja ta wedle komunikatów niemieckich wywołała już gwałtowną ofensywę sowiecką w państwach bałtyckich. Na pozostałej linii frontu ożywienie wykazuje jedynie odcinek Sanok-Krosno i rej. Warszawy. W tym ostatnim rejonie obie strony przegrupowują wojska. Armia sowiecka i wojsko polskie ściągają nowe dywizje na odcinek Pragi, a wedle wiadomości PAT'a zaczęły już przeprawiać swe oddziały poza Wisłę przez most pontonowy na Siekierkach. Widoczny jest zamiar manewru oskrzydlającego. Niemcy umacniają swe stanowiska obronne na wysokim lewym brzegu Wisły i ostrzeliwują swą artylerią Pragę. Oczekiwać należy że z chwilą zdecydowanego sforsowania Wisły pod Warszawą ofensywa sowiecka ogarnie szybko wszystkie sąsiednie pozostałe odcinki frontu.

Fortece amerykańskie nad Warszawą

Wczoraj w dzień liczne formacje latających fortec amerykańskich, przelatujących z baz angielskich do Polski, dokonały zrzutów broni, amunicji i żywności dla Warszawy. Formacje te były eskortowane przez myśliwce dalekodystansowe, które powróciły z Warszawy do Anglji, zestrzeliwując po drodze 4 samoloty niemieckie.

W telegraficznym skrócie

— Na wschód od Luksemburga dokonali amerykanie nowego na 6 km. głębokiego wyłomu w linji Zygfryda.

— 1250 bombowców sojuszniczych bombardowało wczoraj bez strat własnych cele w Niemczech.

— W Lublinie odbywa się zjazd Stronnictwa Ludowego. Bierze w nim udział 500 delegatów.

— Lotniskowce brytyjskie wypłynęły na wody morza Egejskiego, a samoloty z nich startujące atakowały ruch ewakuacyjny niemiecki z wysp greckich.

— Dowództwo armii sowieckiej wzięło pod straż, jako mogących odpowiadać za zbrodnie, byłego premiera rumuńskiego Antonescu, b. min. spraw zagr. M. Antonesku, b. min. wojny Pantazi, b. szefa misji wojskowej niemieckiej w Rumunji gen. Hansena i innych.

Z walk w Warszawie

W śródmieściu nie zanotowano poważniejszych akcyj zaczepnych po stronie npla. Natomiast na dzielnicę tę npl. skierował nękający ogień artylerii, min i granatników. W godzinach popłdn. dn 17. bm. artyleria sow. ostrzeliwała BGK, Muzeum Narodowe, Sejm al. Szucha, pl. Trzech Krzyży, ul. Kruczą i Okęcie. Zaobserwowano bombardowanie przez lotnictwo sow. rej. Boernerowa, fabr. Gerlacha i Lilpopa oraz ostrzeliwanie z broni pokładowej Powiśla i przyczółka mostu Poniatowskiego od strony W-wy. W rej. Okęcia zaobserwowano silne wybuchy w pobliżu wieży l p. lotnicz. i fabr. Skody. Stwierdzono pożary wywołane bombami w szkole pielęgniarek wzg. Min. Komunik. oraz na obszarze Flakkaserne. Natarcie niem. podejmowane w dn. 16 bm. na odcinku płn. Żoliborza załamały się mimo użycia do akcji broni panc. Oddziały nasze zniszczyły przytym 7 czołgów a kilka uszkodziły. Znaczne straty po stronie niem. w zabitych i rannych. Niemcy ewakuują budynek sztabu głównego i pałac Brühla

Poszukiwani

Jerzy Szyndler (Michał) 4.9. znajdował się w szpitalu w Śródmieściu, chory na czerwonkę.

»Grażyna« (Zofia Bogdalska) Butecki (Pokora), »Ida Rosnowska, (Jadzia Janiak, Maryna) Hania Kapuścińska.

Wiadomości skierować do redakcji »Syndykalisty« lub »Iskry«.